

Ariana Pradal

Z wykształcenia projektantka przemysłowa, jest z zawodu dziennikarką i kuratorką. Regularnie współpracuje z czasopismami i muzeami w dziedzinie architektury, urbanistyki i projektowania. Jej artykuły, książki i wystawy prezentowane były w Szwajcarii i za granicą.
www.pradal.ch

Witajcie.

Zapraszamy do środka!

(Jak) zaplanować

wielowarstwową

i wielogłosową wystawę –

trzy praktyczne przykłady

Uważam, że ogólnie stwierdzić można, iż dobra wystawa istnieje na trzech poziomach: wiedzy, emocji i doznań zmysłowych. Każdy poziom wspiera pozostałe, tak aby można było uchwycić treść wystawy w pełni jej różnorodności i złożoności. Kiedy odwiedzając wystawę doświadczam szczęścia lub – w zależności od tematu – smutku, jestem przekonana, że ludzie za nią odpowiedzialni wzięli pod uwagę te właśnie trzy poziomy i starannie je powiązali. Wystawa tak przygotowana jest różnorodna i wielowarstwowa, wykorzystuje rozmaite media i oferuje różne interpretacje. Dlatego też wystawianie zawsze oznacza odnoszenie się do wszystkich zmysłów i wcześniejszych doświadczeń odbiorców, niezależnie od tego, czy są laikami czy ekspertami, dziećmi czy osobami dorosłymi¹.

Dobra wystawa jest jak kompozycja muzyczna, film czy spektakl teatralny. Zabiera mnie w podróż i opowiada historię. Będąc kuratorem, pracuję po części jako dramaturg bądź reżyser. Zadaję sobie pytanie: jak przedstawić na wstępie temat wystawy? Gdzie umieścić punkty kulminacyjne, a gdzie strefy spokoju? Jak pożegnać odwiedzających na koniec wystawy? Jaką wiedzę i jakie emocje powinni zabrać ze sobą?

» 1 M. Bal, *Exhibition as film*, [w:] *(Re)visualizing national history: museums and national identities in Europe in the new millennium*, red. W. Ostrow, German and European studies, University of Toronto Press, Toronto 2008, s. 15-43, *Wystawa jako film*, [w:] *Display. Strategie wystawiania*, red. M. Hussakowska, E.M. Tatar, Universitas, Kraków 2012

W przeciwieństwie do wszystkich wyżej wymienionych mediów, wystawy mają trzy dodatkowe potencjały, którymi jestem szczególnie zainteresowana. Po pierwsze, poruszający się przez treści odwiedzający stają się częścią wystawy. Po drugie, sami określają tempo i czas oglądania. Odwiedzający w pośpiechu powinni mieć możliwość zapoznania się tylko z ogólnym zarysem tematu, przedstawionym np. dużymi nagłówkami i cytataми. Osoby gotowe zostać na wystawie dłużej powinny dowiedzieć się więcej np. z dodatkowych tekstów, filmów i stacji audio. Również w tym przypadku chętnie korzystam z dwóch środków przekazu – tekstów do szybkiego czytania oraz dogłębnej dyskusji. Po trzecie, odwiedzający powinni mieć szansę podzielić się tym, co widzą i myślą, z innymi. Kiedy odwiedzam wystawę w towarzystwie, lubię dyskutować o moich doświadczeniach na miejscu i ewentualnie rozwinąć swój tok rozumowania i wpisać na skojarzenia, które bez tego nie przyszłyby mi do głowy. Jako kurator mogę dodatkowo wspierać lub prowokować wymiany poglądów, chcąc, by odwiedzający pozostawili po sobie ślad, a wystawa zmieniała się i rosła z czasem. Stąd wystawy nie są jedynie trójwymiarową formą sztuki lub nośnikiem informacji. Zawierają również czwarty wymiar, tj. czas. Wystawa przypomina spacer po mieście lub innym terenie, podczas którego sami wybieramy tempo, z jakim się poruszamy, trasę i perspektywę, wciąż odkrywając coś nowego, co nas przyciąga i wywołuje emocje.

Wiedza i atmosfera

Dorastając albo pracując w Szwajcarii, nie sposób nie usłyszeć nigdy o pewnym człowieku: Haraldzie Szeemannie. To właśnie on, porzuciwszy w 1969 roku pracę kuratora w Kunsthalle Bern, stworzył zawód niezależnego twórcy wystaw. Możliwe, że bez jego udziału nigdy nie zaistniałaby ta profesja². Jego głównym celem nie była praca w muzeum ani funkcja kuratora konkretnej wystawy, ale raczej przedstawienie swoich hipotez i pomysłów za pomocą dzieł różnych artystów, a także przedmiotów codziennego użytku. Posługiwanie się muzeum jako przestrzenią wystawową było dla niego jedynie jedną z wielu opcji.

Latem 1972 roku – jeszcze przed moim przyjściem na świat – Harald Szeemann poświęcił swojemu dziadkowi wystawę, która wciąż ma ogromne znaczenie dla mojej pracy. Prawie pół wieku później wystawa o dziadku Szeemanna stała się legendą i nadal stanowi punkt odniesienia w pracy kuratorskiej. Szeemann przeznaczył trzy miesiące na zbadanie majątku swojego przodka, który zmarł trzy lata wcześniej. W tym czasie zamienił on jego mieszkanie w przestrzeń wystawienniczą. Spróbował przedstawić przedmioty, zdjęcia i dokumenty dziadka tak, by obserwatorzy mogli

» 2 A. Heesen, *Theorie des Museums zur Einführung*, Junius-Verlag, Hamburg 2012, s. 26-29.

w pełni zrozumieć jego życie i osobowość. Do wystawy *Dziadek: pionier jak my*³ Szeemann użył wyłącznie przedmiotów codziennego użytku. Nie było tam żadnych dzieł sztuki ani cennych eksponatów.

Abstrakcja i przestrzeń

W mojej pracy w szeroko rozumianych dziedzinach architektury, urbanistyki i kultury budownictwa nieustannie zadaję sobie pytanie, jak przekazywać wiedzę i tworzyć atmosferę, mimo że nie mam możliwości umieszczenia budynków, miast czy krajobrazów we wnętrzach pomieszczeń. W tych dziedzinach główni bohaterowie nigdy nie mogą być eksponowani w oryginale, co istotnie odróżnia je od wystaw sztuki. W moich ekspozycjach oryginalny przedmiot wystawy zawsze zastępuje się czymś abstrakcyjnym. W mojej pracy na styku treści i ich przedstawienia zawsze dochodzi do swego rodzaju zamiany. Aby zamiana ta się udała, potrzebna jest ciężka praca, a przy tym wiele pomysłów i eksperymentów. Podobnie jak Szeemann na wystawie swojego dziadka, staram się dać odwiedzającym możliwość dostrzeżenia i doświadczenia czegoś, czego brakuje w oryginale, poprzez dobór, kojarzenie i prezentowanie treści w formie abstrakcji.

Kluczową w tym kontekście jest dla mnie zawsze współpraca ze scenografami. Wspólnie z nimi staram się przekształcić miejsce tak, by i ono stało się wystawą, zamiast jedynie aranżować wystawę w danej przestrzeni. Kolejność sal, wskazana podobnie jak kolejność ścian, podłóg i sufitów, może stać się częścią narracji. Wejście okazuje się nie tylko samym wejściem na wystawę, lecz także wprowadzeniem tematu. Korytarzami przechodzimy do nowych aspektów, schody prowadzą do nowych poziomów treści, hole oferują ogólne spojrzenia. Gabloty, cokoły lub ramy na mniejszą skalę definiują przestrzeń w przestrzeni, a tym samym przypisują znaczenie obiektom i wzmacniają ich aurę. Dzięki temu odwiedzający mogą nawiązać dialog nie tylko z treścią, ale także z miejscem i jego otoczeniem.

Miejsca spotkań i wymiany

Jestem przekonana, że wystawy nadal stanowić będą ważne medium, a być może nawet zyskają na znaczeniu w naszym coraz bardziej ucyfrowionym świecie. Im bardziej wyrafinowana i skomplikowana staje się digitalizacja, tym ważniejsza jest rola wystawy jako niewirtualnego miejsca spotkań i dyskusji. Podczas projektowania i prezentowania wystaw kuratorzy coraz częściej muszą myśleć o potencjalnych odwiedzających. Wystawy i miejsca

» 3 H. Szeemann, *With by through because towards despite. Catalogue of all exhibitions 1957-2005*, red. T. Bezzola, R. Kurzmeyer, Edition Voldemeer, Zürich / Springer, Wien 2007, s. 380-388.

wystawowe przyszłości skupiać się będą nie tylko na treściach, ale także na interakcji między tym, co jest prezentowane, a uczestnikami.

Trzy przykłady mojej pracy

Rozważanie i mówienie o czymś to jedno. Wprowadzanie czegoś w życie to zupełnie inna historia. Aby pokazać różnorodność moich klientów, tematów, miejsc i realizacji, wybrałam trzy przedsięwzięcia wystawowe. Ich lokalizacje obejmują całą gamę przestrzeni: od średniowiecznej kamienicy, poprzez ośrodek wczasowy, do dawnego magazynu soli używanego dziś jako muzeum. We wszystkich przypadkach przestrzeń wystawowe albo w przeszłości służyły danym celom albo obecnie wykorzystywane są do różnych celów. Tak więc w mojej pracy miejsce i treść zawsze prowadzą ze sobą dialog.

Zaginione miejsca reformacji

(Tytuł oryginalny: *Verschwundene Orte der Reformation. Zürcher Klöster und Kapellen: von den Reformatoren abgeschafft*), Haus zum Rech, Zurich; 8.06.2018-23.09.2018.

Jak pokazać coś, co przestało już istnieć? Jak spowodować, by czasy sprzed pięciu stuleci zrozumieli ludzie żyjący w XXI wieku? Są to pytania, które



Ausstellung Verschwundene, Orte

zadał sobie Archeolog Miasta Zurych oraz inni zainteresowani, w tym ja sama. Wraz z konfrontacją starych i nowych przekonań reformacja przyniosła Zurychowi radykalne pod wieloma względami zmiany. Jedną z wielu było zamknięcie licznych kościołów, klasztorów i kaplic. Na wystawie chcieliśmy wskrzesić kilka z tych zaginionych miejsc, zapewnić dogłębny wgląd w zagadnienie różnic między kościołami katolickimi i zreformowanymi oraz zbudować pomost prowadzący do czasów współczesnych. Dziś ponownie toczy się debata o tym, co zrobić z kościołami, które nie są już potrzebne.

Latem 2018 roku odbyła się wystawa⁴ w starym centrum Zurychu, na parterze średniowiecznego budynku, w którym znajdują się również archiwa budowy i budynku, a poza tym mieszkania. Sale wystawowe noszą ślady kilku wcześniejszych adaptacji i różnią się charakterem. Ponadto w jednym z trzech pomieszczeń umieszczona jest na stałe makieta średniowiecznego miasta, która musiała pozostać tam dostępna dla zwiedzających podczas naszej wystawy.



Ausstellung Verschwundene, Orte

Postanowiliśmy zacząć od zestawienia dwóch zrekonstruowanych elementów: Kościoła katolickiego i Kościoła zreformowanego. Dzięki

» 4 Informacje o wystawie, <https://www.stadt-zuerich.ch/verschwundeneorte> [dostęp: 26.08.2019], e-publicacja towarzysząca wystawie: https://www.stadt-zuerich.ch/hbd/de/index/staedtebau/archaeo_denkmal/publikationen/schriftenreihe/heft_13.html [dostęp: 26.08.2019].

temu odwiedzający mogli zapoznać się z tematem, różnymi obrazami, bibliami i sposobami myślenia. Druga sala poświęcona była kościołom, klasztorom i kaplicom, których już nie ma. Korzystając z makiet, wizualizacji i dokumentów historycznych oraz fotografii, staraliśmy się umożliwić odwiedzającym ponowne zapoznanie się z tymi budynkami. Ponieważ w katolicyzmie każde miejsce kultu jest poświęcone świętemu, ożywiłmy je także na podstawie historycznych rzeźb z drewna. Zrobiliśmy zdjęcia rzeźb i umieściliśmy je w małych animacjach. Był to element żartobliwy, dający wytchnienie przy kontakcie z tym wymagającym i abstrakcyjnym tematem. W trzeciej sali, w której znajdowała się makieta miasta, umieściliśmy wielkoformatowe „odwrócone obrazy”. Dzięki zastosowaniu techniki druku soczewkowego możliwe było wydrukowanie kilku zdjęć jedno na drugim. Wraz z poruszaniem się po sali obraz ulegał zmianie. W ten sposób odwiedzający widzieli dzisiejszy Zurych, a także to samo miejsce wraz ze zrekonstruowaną kaplicą, kościołem lub klasztorem sprzed pięciuset lat, na jednym i tym samym zdjęciu. Radość, jaką zdjęcia te sprawiły odwiedzającym, potwierdziła, że dokonaliśmy dobrego wyboru i że proste techniki analogowe są nadal skuteczne.



**Hotel Muzeum Bürgenstock Ośrodek wypoczynkowy
Jezioro Czterech Kantonów, Obbürgen, wystawy stałe, otwarte dla
publiczności od lata 2018 roku**

Prawie 150-letnią historię hotelu Bürgenstock czyta się jak dobry kryminał. To dzieje sukcesu i bankructwa, tajnych spotkań i przepychu – legendarne miejsce, położone wysoko nad jeziorem Czterech Kantonów, było świadkiem wszystkiego. Wraz z grupą dekoratorów wnętrz i hotelarzy miałam za zadanie zorganizowanie prezentacji tej bogatej w wydarzenia historii w nowo otwartym ośrodku. Wielkim wyzwaniem tego projektu⁵ było wypracowanie wspólnego zrozumienia tematu.



Spakorridor 1, fot. B. Hotels, AG

Postanowiliśmy nie organizować pokazu w oddzielnym budynku, lecz umiejscowić go wzdłuż ścieżek dla odwiedzających, aby im nie umknęła i aby poruszając się po ścieżkach, zainteresowali się historią tego miejsca. Koncepcja muzeum rozproszonego obejmuje obecnie cztery wystawy stałe: *Celebrity Wall* (Ściana znakomitości) oraz *Walk of History* (Spacer historii) – znajdujące się częściowo pod dachem i częściowo na zewnątrz. Od jesieni 2018 roku odwiedzający mogą we własnym zakresie oglądać bezpłatnie sześć miejsc związanych z historią Bürgenstock, które rozmiesz-

» 5 Strona internetowa architektów odpowiedzialnych za realizację projektu, <http://www.gasserderungs.ch/sinnlich-praezise/projekte/buergerstock-resort> [dostęp: 26.08.2019].

czono na dużym terenie ośrodka. Nie ma tam ani ochroniarzy, ani przewodnika, a wystawy nie postrzega się jak ekspozycji w muzeach. Wszystko musi być oczywiste i łatwe do zrozumienia.

Każda wystawa ma dwie cechy: musi być na tyle trwała, by wytrzymać codzienne użytkowanie, a przy tym musi nadawać się do konserwacji. Najbardziej oddalone przestrzenie wystawiennicze znajdują się nad brzegiem jeziora Czterech Kantonów, na statku oraz na stacji kolejki linowej. Należy do nich też poczekalnia dla przesiadających się tu pasażerów. Dwie wystawy zlokalizowane pomiędzy głównym lobby a Hotelem Pałacowym oraz w drodze z Piazza do spa służą dodatkowo jako strefy dostępu. Historyczna stacja meteorologiczna jest teraz także punktem informacyjnym z małymi gablotami poświęconymi poszczególnym atrakcjom kurortu.

Wykorzystując historyczne filmy i meble, malowidła sufitowe i fragmenty balkonów z dawnych budynków oraz broszury i zdjęcia z różnych epok, rozproszone muzeum przedstawia zróżnicowany obraz różnorodnej i wspaniałej historii Bürgenstock. Makiety architektoniczne, zdjęcia i filmy poklatkowe dokumentują również najnowsze wydarzenia. Podobnie jak 150 lat temu, można znowu spacerować po ośrodku, podziwiając wystawy i zapierając dech w piersiach widoki.

Szczęście w podniebnym tramwaju

Trylogia wystawiennicza w Zurichu, Films i Stans

Klasyki i nowinki, Heimatschutzzentrum, Zurich, 17.11.2017-28.10.2018

Gondolowe sny i widoki, Das Gelbe Haus Flims, Flims Dorf, 24.12.2017-28.10.2018

Małe kolejki linowe i przewóz towarów, Nidwaldner Museum, Salzmagazin, Stans, 23.03.2018-28.10.2018

Szwajcaria to kraj kolejek linowych, których (działających) jest tu ponad osiemset. Wiele z nich to jednak instalacje przestarzałe, które demontuje się sukcesywnie, zastępując je nowymi systemami. Te historyczne kolejki linowe są jednak nierozzerwalnie związane z przeszłością turystyczną regionu alpejskiego i rolnictwem górskim, które ukształtowały Szwajcarię. Tramwaje powietrzne stanowią szwajcarskie bogactwo kultury par excellence i cieszą się wśród Szwajcarów ogromną popularnością.

Pierwszy wyciąg krzesełkowy w Szwajcarii powstał w 1945 roku w zimowym kurorcie Flims-Laax-Falera w Gryzonii. Miasto to jest także siedzibą Das Gelbe Haus Flims – ośrodka wystawienniczego poświęconego kulturze regionu alpejskiego. Ponieważ kolejki linowe w Flims-Laax-Falera przeszły w ostatnich latach poważne zmiany, zarząd zainteresował się nimi jako tematem wystawy. Zlecono mi przeprowadzenie wstępnych

badają. Szukałam ich śladów w rozmaitych instytucjach oraz u różnych ekspertów, zbierając informacje o kolejkach i dowiadując się, gdzie zna-



Das Gelbe Haus Flims, fot. G. Danuser

leżć ewentualne eksponaty. Dość nieoczekiwanie z moim klientem skontaktowały się dwie instytucje. Były to Szwajcarskie Centrum Dziedzictwa w Zurychu i Muzeum Nidwaldnera w Stans, które zaczęły rozważać, czy tramwaje powietrzne mogłyby stać się tematem wystawy w ich obiektach. Tak więc trzy instytucje działające w trzech zupełnie różnych punktach w Szwajcarii usiadły przy jednym stole i zleciły mi zorganizowanie trzech wystaw. Pomimo wszelkich komplikacji, jakie pociąga za sobą organizowanie tego rodzaju projektu w trzech lokalizacjach, wszyscy trzej klienci i ja postanowiliśmy nie tworzyć wystawy objazdowej, lecz raczej wystawienniczą trylogię. Oznaczało to przygotowanie trzech wystaw poświęconych kolejkom linowym z różnymi tematami wiodącymi, w trzech różnych lokalizacjach, w okresie od listopada 2017 roku do października 2018⁶. Każda wystawa stanowiła odrębną całość, a jednocześnie część wspólnego cyklu i odnosiła się do miejsca oraz problemów ludzi mieszkających w danym regionie. Szwajcarskie Centrum Dziedzictwa zaprezentowało klasyki i nowinki, Das Gelbe Haus Flims pokazało kolejki linowe w turystyce, a Muzeum Nidwaldner skupiło się na małych kolejkach linowych używanych w rolnictwie.

» 6 Informacje o wystawach, <https://www.luftseilbahnglueck.ch> [dostęp: 26.08.2019].



Das Gelbe Haus Flims, fot. G. Danuser

Jako element łączący wszystkie obiekty wykorzystano drewniane gondole typu *walk-in*. W zależności od miejsca były one czerwone (Swiss Heritage Centre), żółte (Das Gelbe Haus) lub zielone (Nidwaldner Museum). Gondole służyły za nośniki informacji dla tekstów i filmów oraz elementy tworzące przestrzeń. Wyposażenie uzupełniały oryginalne gon-



Nidwaldner Museum, fot. Ch. Hartmann

dole, krzesła, liny, krążki, uchwyty i inne przedmioty ze świata tramwajów powietrznych.

Celem trylogii wystawienniczej było zachwycenie odwiedzających tym inteligentnym środkiem transportu i podniesienie świadomości na temat ochrony historycznych pionierskich kolejek linowych. Chcieliśmy tą trylogią rozpocząć (i rozpoczęliśmy) publiczną debatę na temat wartości powietrznych kolejek linowych jako dobra kultury. Trylogia została hojnie wsparta przez Szwajcarski Federalny Urząd Kultury, ponieważ Szwajcaria jest pierwszym krajem na świecie, który stworzył rejestr – Wykaz Kolejek Liniowych – dokumentujący zasoby historycznych kolejek linowych dla całego kraju.

W mojej pracy w szeroko rozumianych dziedzinach architektury, urbanistyki i kultury budownictwa nieustannie zadaję sobie pytanie, jak przekazywać wiedzę i tworzyć atmosferę, mimo że nie mam możliwości umieszczenia budynków, miast czy krajobrazów we wnętrzach pomieszczeń. By więc właściwie przedstawić temat, w moich ekspozycjach zawsze zastępuję oryginał czymś abstrakcyjnym. Artykuł opisuje, w jaki sposób osiągam to zastąpienie za pomocą wielopoziomowych koncepcji, scenografii oraz miejsca, a także jak na tych podstawach buduję wielowarstwową różnorodną wystawę. Ilustrują to trzy praktyczne przykłady. ●